Nr. 62. Czwartek 16. Marca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. marca. Dyrekcya tutejszego zakładu głuchoniemych poczytuje sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że w sobotę dnia 18. marca r. b. o jedenastej godzinie przed południem odbędzie się pierwszy półroczny popis publiczny młodzieży głuchoniemej w własnym budynku tegoż zakładu na przedmieściu Łyczakowskiem.

(Mianowanie.)

Wiédeń, 11. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 2. marca r. b. radzcę finansów galicyjskiej prokuratury finansów Dra Ignacego *Semkowicz*, mianować najłaskawiej prokuratorem finansów w randze i charakterze nadradzcy finansów dla Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego. *(Wien. Ztg.)*

Litografowana korespondencya austryacka z dnia 11. marca zawiera następujący artykuł:

Jeżeli zgodność polityki Austryi i Prus w każdym czasie obydwom mocarstwom i całej Niemczy silne i imponujące nadaje stanowisko, tedy w obecnem ważnem położeniu wymagają życzenia wszystkich przyjaciół ojczyzny potęgą jednomyślnego przekonania, jak największej zgody w postępowaniu obydwóch tych mocarstw. Ale właśnie dlatego są umysły tem przystępniejsze obawom objawiającym się w kierunku przeciwnym. Co do nas mamy wszelkie powody uważać obawy tego rodzaju nietylko za nieuzasadnione, ale owszem pokładamy wszelkie zaufanie w jedności obydwóch mocarstw niemieckich. Kwestya oryentalna nieprzechodziła do obecnej chwili jeszcze przez żadne stadyum, któreby oznaczonem niebyło jednozgodnemi postanowieniami Austryi i Prus. W chwili, w której niestety wspólne pośredniczące usiłowania uznać musiano za ukończone, znajdują się obadwa mocarstwa niemieckie na tem samem i zupełnie równem stanowisku: obadwa zarówno przejęte są miłością pokoju i umiarkowaniem, ale także ich zdanie co do europejskiej doniosłości kwestyi zostaje jednakowe. Przeto ich zachowanie się i bez wątpienia także postępowanie całej rzeszy niemieckiej także i nadal pozostanie w tym samym kierunku.

Hiszpania.

(Dekret Jej Mości królowej. — Skład armii hiszpańskiej.)

Madryt, 28. lutego. *Gaceta de Madrid* ogłosiła następujący dekret królewski:

Ze względu na przedłożone Mi przez ministra wojny propozycye, dekretuję zgodnie ze zdaniem Mojej rady ministeryalnej co następuje:

Art. 1. Pułk piechoty Kordowa nr. 10. jest rozwiązany.

Art. 2. Należący do pierwszego i drugiego batalionu tego pułku szefowie i oficerowie nieulegający karnej procedurze, będą oddani do dyspozycyi i według swych zasług i okoliczności gdzie indziej umieszczeni.

Art. 3. Sierżanci, kaprale i szeregowcy, którzy się w takiem samem położeniu znajdują, będą w innych korpusach umieszczeni.

Według dziennika *Revista Militar* jest hiszpańska armia w następujący sposób złożona: Gwardya królowej liczy 603 ludzi; piechota liniowa 65.079; rezerwa 1586; artylerya 9524; korpus inżynierów 1080; kawalerya 10.949; gwardya cywilna 10.495; milicya wysp kanaryjskich 375. W ogóle 99.189 ludzi, (między tymi 6856 oficerów) a 11.395 koni i mułów. *(G. W.)*

(Zbiegi hiszpańscy w Urdos.)

Z Urdos, ostatniej wioski francuskiej na granicy hiszpańskiej donoszą do dziennika *Memorial des Pyrenees* z 26. lutego:

Do Urdos przybyło dziś popołudniu 210 wojskowych z hiszpańskiego pułku Cordova i 45 osób cywilnych. Rokoszanie postrzegłszy w nocy po zaszłych wypadkach, że się im zamach rewolucyjny niepowiódł, cofnęli się z miasta i we wtorek zrana przeprawili się przez rzekę Ebro, udając się ku Pirenejom. Spiesznym pochodem dotarli do wsi Hecho, spodziewając się powziąć tam wiadomość z Navarry, gdzie także miał rokosz wybuchnąć, lecz zawiedzeni w swem oczekiwaniu przeszli wczoraj wieczór przez most w Aygun Torte, a dziś zrana stanęła połowa pierwotnego oddziału tego na ziemi francuskiej. Zbiegi ci ucierpieli niezmiernie podczas marszu przez góry śniegiem pokryte. Zaraz za przybyciem ich na ziemię francuską rozbrojono ich zupełnie. Słychać, że jeden oficer wyższy umarł z przeziębienia i zbytniego trudu. 40 oficerów przybyło na granicę prawie bez obuwia.

Kilku ze straży pogranicznej i żandarmerya francuska wyszła naprzeciw nich do Peillo, gdzie najprzód stawiono ich przed burmistrzem miejscowym. Dalszych rozkazów oczekują jeszcze od podprefekta. Spodziewać się, że i druga połowa oddziału stanie dnia jutrzejszego na ziemi francuskiej.

Według innych znów doniesień przybyli zbiegi hiszpańscy 28. w Pau. Upewniają, że rząd francuski odeśle ich w głąb Francyi. *(Abbl. W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie Izby niższej z 6go.)

Londyn, wtorek 7. marca. *Mr. Layard* życzy sobie przedłożyć zapytanie lordowi John Russell w sprawie nader ważnej. Lord J. Russell wspomniał bowiem o nowym terminie przyzwolonym Rosyi do opuszczenia księztw naddunajskich (do 30. kwietnia). Chodzi więc teraz o to: czyli w takim razie, jeźliby Cesarz ściągnął w czasie pomienionym wojska swoje, pozostanie przy dawnem, tak jak było przed rozpoczęciem wojny; czyli natenczas dawne traktaty pozostaną jeszcze w mocy obowiązującej, i czy stosunki między Rosyą i Turcyą, między Rosyą i mocarstwami europejskiemi zostaną takie same jak dawniej. Lord *J. Russell* odrzekł: Szanowny mówca źle mnie zrozumiał, przedłożona bowiem propozycya J. M. Cesarzowi nie ma nic wspólnego z traktatami. Zajęcie księztw należących do Sułtana uważamy za nieprawe, i dlatego nalegaliśmy na opuszczenie ich do 30. kwietnia; gdyby to nastąpiło, natenczas niemożna jeszcze ztąd wnosić, że wojna między Rosyą i Turcyą już zakończona; niezostaje też w żadnej z tem styczności traktat między temi obydwema mocarstwami. Wprawdzie do zawarcia traktatu przyjść może, lecz przedmiot negocyacyi byłby zapewne całkiem różny od naszych żądań, jakieby nam może wnieść przypadło. — Mr. *Layard* niepoprzestaje na tej odpowiedzi i zapytuje dalej, czyli opuszczenie księztw naddunajskich przywróciło-by „status quo ante bellum". Na to lord *J. Russell:* Sądzę, żem się już o tem wyraził jasno i dokładnie; w razie, gdyby Cesarz uczynił zadość wezwaniu, natenczas zależałoby to już od Jego woli negocyować z Sułtanem, jak również przysłużało-by i czterem mocarstwom prawo pośrednictwa lub wchodzenia w jakibądź sposób w te układy. — *Mr. Layard* niezaspokojony jeszcze i tem oświadczeniem zapowiada dalszą jeszcze i wyraźniejszą interpelacyę. *(Zeit.)*

(Okólnik rządu do towarzystw żeglugi parowej. — Czynność w porcie Portsmouth.)

Jak donosi Gazeta „*Times*", wydał rząd okólnik do wszystkich towarzystw żeglugi parowej z zapytaniem, ile paropływów mogą dać do dyspozycyi rządowi dla transportu wojska i amunicyi, w jakim stanie są te okręta, jak wiele będą wynosić koszta itd. — W Portsmouth panuje jeszcze ciągle wielka czynność; z każdym dniem postępuje widocznie uzbrojenie floty Napiera, do czego także piękna pogoda się przyczynia. Dostawienie żywności odbywa się prawie bez przerwy, a admirał Chads wykonywa z wielką gorliwością ćwiczenia w strzelaniu. Od dziewiątej godziny zrana aż do czwartej popołudniu rozlega się nieustająca kanonada. Posadę kapitana bandery pod rozkazami Sir C. Napiera poruczono kapitanowi Dalrymple, który się odznaczył w walkach przeciw korsarzom na chińskich wodach. Do Plymouth przybyli kontradmirał Berheley i jeden z lordów admiralicyi, równie jak inspektor floty Sir Baldwin Walker dla przyspieszenia uzbrojeń okrętów wojennych. Werbunek dla służby morskiej w Liwerpolu idzie pomyślnie i zgłaszają się liczni ochotnicy. Pułk 77., który przybył z Glasgowa do Preston, wsiędzie temi dniami w porcie Liwerpola na okręt. Stojący w Dublinie regiment fizylierów, który był przeznaczony na Przylądek, odebrał rozkaz przeciwny i odpłynie na morze Śródziemne. Również do innego pułku w Dublinie nadszedł rozkaz przygotować się do odpłynięcia do Oryentu. *(W. Z.)*

Francya.

(Sprawy zgromadzenia prawodawczego.)

Paryż, 7. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego zabrał głos prezydent rady państwa p. *Baroche*, jeneralny komisarz rządu przy izbie ustawodawczej i przedłożył imieniem rządu przyzwolony już w radzie państwa projekt do ustawy, względem zawarcia pożyczki 250 milionów. Deputowani zebrali się natychmiast w wydziałach dla wybrania komitetu rozpoznawczego i niepodlega wątpliwości, że projekt będzie jednogłośnie przyjęty. — Na posiedzeniu z d. 7. marca odczytał prezydent *Billault* sprawozdanie swoje o projekcie rządowym względem pożyczki 250 milionów. Gdy powiedział: „Wojna musi być prędka, energiczna i decydująca," odpowiedziało całe zgromadzenie: „Tak jest! tak jest!" O debatach nad wnioskiem wydziału, ażeby rządowi przyzwolono wszystko cokolwiek i w jakikolwiek sposób żąda, nie było mowy i tylko *pro forma* przystąpiono do głosowania, z którego się pokazało, że z 238 obecnych deputowanych niebył żaden przeciwnego zdania. Zaraz po ogłoszeniu tego rezultatu wyrzekła izba życzenie towarzyszenia *in corpore* członkom biura, którzy dzisiaj wieczór mają Cesarzowi przedłożyć uchwaloną ustawę o pożyczce. *(Zeit.)*

(Ciało prawodawcze u Cesarza.)

Paryż, 7. lutego. Ciało prawodawcze przyjęło na dzisiejszem posiedzeniu, na którem 238 członków było obecnych, jednogłośnie projekt ustawy względem pożyczki. Wieczór udali się wszyscy członkowie zgromadzenia z prezydentem Billault na czele do Tuileryów, by Jego Mości Cesarzowi doręczyć projekt ustawy. O dziewiątej godzinie nadszedł Cesarz i Cesarzowa otoczeni dworem. Pan Billault przemówił do Cesarza następującemi słowy:

„Sire! Przynosimy Waszej Cesarskiej Mości ustawę, którąś nam Wasza Cesarska Mość wczoraj kazał przedłożyć i którąśmy dziś jednogłośnie przyjęli; przy tej sposobności życzyło sobie całe ciało prawodawcze przyłączyć się do swego biura, by w oczach całej Europy dać jak najjawniejszy dowód swego zupełnego zaufania i swego najgorliwszego współdziałania we wszystkich krokach, jakie Wasza Cesarska Mość przedsięweźmiesz."

Na to odpowiedział Cesarz:

„Bardzo wzruszony jestem gorliwością, z którąście Panowie wotowali tę ustawę. Wasza uchwała jest mi dowodem, żem się niepomylił w drodze, którą obrałem. Jakże niemiałem liczyć na Wasze współdziałanie, kiedy wszyscy mamy ten sam sposób myślenia i wszyscy zastępujemy te same interesa, bo Panowie i ja jesteśmy wybranymi Francyi." *(A. B. W. Z.)*

(Marszałek St. Arnaud naczelny wódz korpusu expedycyjnego ma być mianowany ambasadorem w Turcyi.)

Paryż, 6. marca. Zapewniają, że marszałek Saint-Arnaud połączy w swej osobie podwójny charakter francuskiego posła przy Porcie — jenerał Baraguay d'Hilliers będzie odwołany — i naczelnego wodza nietylko francuskiego expedycyjnego korpusu, lecz także wszystkich wojsk, które Francya i Anglia wyszlą do Oryentu. — Pierwsza francuska dywizya wsiędzie na okręt w Tulonie dnia 20. marca, a druga dnia 15. kwietnia. Odjazd księcia Napoleona jest na dzień 6. kwietnia wyznaczony. Dla wszystkich oficerów, którzy do Oryentu będą posłani, dał Cesarz wczoraj wielką ucztę. *(Abbl. W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 4. marca. Ministeryum marynarki kazało ogłosić, że doktorów i uczniów medycyny, którzy się chcą zaangażować, przyjmuje za chirurgów przy flocie.

Piszą z Toulonu pod dniem 28. lutego, że poczyniono wszelkie przygotowania, ażeby okręta, które nakazano zupełnie uzbroić, mogły wypłynąć na morze między 15, i 20. marca. Parowa fregata „Kolumbus" odebrała rozkaz być gotową już na dzień 7go do odpłynięcia. Namieniona fregata bierze na pokład 15 jenerałów, którzy do Konstantynopola się udają.

Pan Guisse, komendant żandarmeryi w departamencie de l'Aine, który obejmie dowództwo nad wszystkiemi brygadami żandarmeryi przy armii expedycyjnej, jest z takim pośpiechem odwołany, że tylko w gazetach żegna się z swoimi znajomymi. Administracya Lugduńskiej kolei żelaznej podjęła się transportować codzień 1000 ludzi na rachunek rządu. Większa część expedycyjnego korpusu znajduje się obecnie już na miejscu, przeznaczonem do wsiadania na okręt, jako to w Tulonie, Marsylii i Algierze. *(W. Z.)*

Włochy.

(Wyjazd księcia Fryderyka Prus do Neapolu. — Zbrodnia w Perugia.)

Rzym. 1. marca. Jego królewicz. Mość Fryderyk Wilhelm książe Prus pożegnał się wczoraj z Jego Świątobliwością Papieżem i z Jego Eminencyą sekretarzem stanu kardynałem Antonelli i odjechał dziś do Neapolu.

Rezydujący tu konzul angielski p. Freeborn, otrzymał niedawno usilne zlecenie uwiadomić wszystkich angielskich oficerów znajdujących się w Rzymie, ażoby się niezwłocznie udali do swoich pułków. — W Perugia popełniona została niedawno haniebna zbrodnia. Pewien kapłan, który z rozkazu biskupa tamtejszego co wieczora wzywał z ambony do modłów, ażeby Bóg łaskawie odwrócił od ludzi karę trzęsienia ziemi, otrzymał nazajutrz wieczór w chwili gdy schodził z ambony, dwa pchnięcia sztyletem. Jest jednak nadzieja, że jeszcze może być uratowany. *(Abbld. W. Z.)*

(Dary na rzecz uszkodzonych przez trzęsienie ziemi.)

Neapol, 25. lutego. Jego królewska Mość ofiarował mieszkańcom w Calabria Citra, którzy przez trzęsienie ziemi ponieśli wielkie straty, z prywatnej szkatuły swojej 3000 dukatów i nakazał ażeby ze skarbu państwa na ten sam cel użyto 5000 dukatów, nakazano zarazem użycie wszelkich możliwych środków do zapobieżenia niedostatkowi. *(Abbld. W. Z.)*

(Rozporządzenie względem pożyczki.)

Parma. 4. marca. Jego królewiczowska Mość Książe zadekretował rozłożenie 5procentowej pożyczki, w której mają wziąć udział wszyscy właściciele dóbr, kapitaliści, osoby posiadające przywileje itd. Wyjęci są urzędnicy i pensyoniści, których roczna płaca nie przechodzi 1000 lire, właściciele dóbr, mający tylko 200 lire dochodu, właściciele przywilejów, którzy za przywilej swój nie płacą więcej jak 20 lire podatku. Na wstępie dekretu powiedziano, że w teraźniejszych ciężkich czasach okazały się takie stosunki, które także i państwo zmusiły do nadzwyczajnych wydatków. Ażeby więc ani nazbyt nie obciążyć skarbu publicznego, ani też nie nałożyć na poddanych wielkiego ciężaru, okazało się najstósowniejszem rozłożenie takiego podatku; od udziału jednak będzie uwolniona ta klasa poddanych, która w tej mierze musiałaby sobie w części tego odmówić, czego potrzebuje do utrzymania życia". *(Abdb. W. Z.)*

Niemce.

(„Preuss. Ztg." o misyi do Paryża i Londynu.)

Berlin, 9 marca. *N. Preuss. Ztg.* powiada, że nadzwyczajna misya, w której jenerał-lejtnant książę Hohenzollern-Sigmaringen do Paryża, a jenerał-adjutant Jego królewskiej Mości, hrabia Groeben do Londynu się udaje, (pierwszy odjechał wczoraj wieczór. drugi dziś rano) odnosi się do odpowiedzi, którą gabinet pruski daje obydwom mocarstwom zachodnim na ich wezwanie, ażeby Prusy przystąpiły do konwencyi zawartej między Anglią a Francyą. — Jeżeli się sprawdzi, że jak zapewniają, komandor piątego pułku ułanów, fligel-adjutant Jego Mości króla, podpułkownik Manteuffel z Düsseldorf tutaj został powołany, ażeby mu poruczono nadzwyczajną misyę do Wiednia, tedy niepodlega wątpliwości, że cel tej misyi będzie inny aniżeli tamtych. Nakoniec mówią jeszcze, że jedna z bardzo znakomitych osób ma być wysłana w nadzwyczajnej misyi do Petersburga. *(A. B. W. Z.)*

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 4. marca. Zgromadzenie związkowe przyzwoliło kontre-admirałowi Brommy na ostatniem posiedzeniu wynagrodzenie 125 tal. miesięcznie, które ma pobierać, dopóki nieznajdzie odpowiedniego zatrudnienia. Względem wynagrodzenia dla kapitana fregaty Weber i radzcy marynarki Dr. Jordana zapadnie uchwała na jednem z najbliższych posiedzeń. *(Zeit.)*

(Bezpośrednie negocyacye z stolicą apostolską.)

Karlsruhe, 5. marca. Dziennik "Schw. M." donosi, że między rządem państwa i stolicą apostolską rozpoczną się bezpośrednie negocyacye. Hrabia Leiningen-Billigheim odjedzie wkrótce do Rzymu w towarzystwie rządowego assesora Turban. W zamiarze bliższej instrukcyi dla tego poselstwa odbywają się obecnie jeszcze konferencye, w których mają udział ministeryalni radzcy Rieffel z Darmstadu i Hendel z Wiesbaden przybyli na osobne zaproszenie; jak się zdaje, nieposłano do Wirtembergu takiego zaproszenia. *(Abbl. W. Z.)*

Szwecya i Norwegia.

(Przedłużenie sejmu.)

Sztokholm, 3. marca. Na wniosek Stanów przyzwolił król przedłużenie zgromadzonego od trzech miesięcy sejmu o jeden miesiąc. — Dnia 25. z. m. wydano rozkaz, ażeby stojący tu oddział szalup kanonierskich odpłynął dnia 20. marca. — W kraju odbywają się znaczne dyzlokacye wojsk do wschodnich prowincyi państwa, mianowicie pomnażają załogę w Gulland. *(Zeit.)*

Rosya.

(Zmiana w poselstwie rosyjskiem przy rządzie stanów zjednoczo[...]ch.)

Petersburg, 28. lutego. Najwyższym dziennym rozkazem został nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Jego

Mości Cesarza Brezylii, rzeczywisty radzca stanu hrabia Medem, mianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej. *(W. Z.)*

(Książe Paszkiewicz mianowany naczelnym wodzem całej armii rosyjskiej operującej w Europie.)

Petersburg, 28. lutego. Dziennik *N. Preuss. Ztg.* donosi: Marszałek książe Warszawski, hrabia Paszkiewicz Erywański udaje się nad Dunaj, gdzie jako jeneralissimus obejmie naczelne dowództwo nad całem cesarskiem wojskiem, stojącem na europejskiej widowni wojny. Jenerał artyleryi książę Gorczakow zatrzyma pod Feldmarszałkiem dotychczasowe swe stanowisko jako naczelny wódz w księztwach naddunajskich. Miejsce Feldmarszałka księcia Warszawskiego zajmie jako komenderujący jenerał 1. i 2. korpusu, i jako szef rządu królestwa Polskiego, jenerał kawaleryi, jenerał-adjutant hrabia Rüdiger, który dotychczas był już w radzie państwa członkiem departamentu spraw królestwa Polskiego. Naczelne dowództwo nad wojskiem, rozłożonem na wybrzeżach Kurlandyi, Estonii i Liwonii, ma objąć jenerał-kwatermistrz armii, jenerał piechoty i jenerał-adjutant Berg. *(W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Z widowiska wojny donosi „Oest. Soldatenfreund:“ Rozkaz dzienny księcia Gorczakowa, który dnia 1. marca z Gałaczu powrócił do Bukaresztu, uwiadamia wojsko, że książę Paszkiewicz Erywański jako naczelny dowódzca czynnej armii c. rosyjskiej już za trzy lub cztery tygodnie oglądać będzie pozycye wojsk nad Dunajem i na południowych granicach Rosyi europejskiej. Aż do owego czasu muszą dywizye piechoty umieszczone tymczasowo po wsiach i miastach, zająć obozy; kawalerya umieszczona będzie w barakach, które zbudowane są na wzór barak ustawianych w roku 1834—36 z rozkazu c. k. feldmarszałka Radetzkiego pod Gallazete. Każdy obóz będzie opatrzony szańcami tak jak w Budessti, gdzie ces. rosyjski sławny jenerał hr. Miloradowicz przed 46 laty miał główną kwaterę. Także i wtedy nie przekroczyli Rosyanie Dunaju ani bronili Turkom przejścia; Wielki Wezyr posunął się z przeważnemi siłami aż pod Bukareszt, ale został na głowę pobity poczem też renegat Bajraktar dobrowolnie na Kalafat i Widdyn ustąpił z małej Wołoszczyzny.

Nadchodzące teraz raporta do Bukaresztu donoszą z linii naddunajskiej tylko mało znaczące wypadki wojenne. Między rosyjską pozycyjną bateryą pod Ibraiłowem a turecką bateryą wybrzeżną pod Maczynem utrzymuje się ciągły ogień, który tak dalece obydwom stronom jest szkodliwy, iż w nim zginęło już wiele dzielnych artylerzystów a uzyskana korzyść niezostaje w pomyślnym stosunku ze stratą ludzi. — Mussa Basza Sylistryi, Said Basza Ruszczuku i Sail Basza z Nikopolis wyprawili za nadejściem pogody znowu oddziały wojsk na lewy brzeg Dunaju, ażeby o ruchach armii rosyjskiej powziąć bliższą wiadomość. Turecka flotyla dunajska uszkodzona przez Rosyan ale nie zniszczona, znajduje się teraz nad ujściem rzeki Lom gdzie ją starannie naprawiają; maszyna paropływu zepsuta zupełnie.

Z wielką pilnością pracują około fortyfikacyi Kalafatu. Z trzydziestu czterech batalionów stojących w Widdynie i Kalafacie robi codziennie 600 ludzi przy szańcach. Wyspa na Dunaju na prawo od mostu otrzymała teraz silną redutę o trzech bateryach; w ogóle opatrzył Achmet Basza obadwa przyczołki mostu w 48 ciężkich dział, które wzmocniono pięćdziesiąt-siedmioma działmi polnemi. Odkąd rosyjski jenerał Liprandi bardziej ściągnął forpoczty, które w taki sam sposób kaze fortyfikować jak Turcy fortyfikują przyczołek mostu pod Kalafatem, odbywają się prawie co drugi dzień rekonesansy nieprzyjacielskich pozycyi za szańcami. Podczas przechadzki dają z jednej i z drugiej strony kilka salw, poczem rosyjskie bateryе bronione przez silne oddziały kawaleryi, znowu wracają na dawne stanowiska.

Na azatycką widownię wojny w Anatolii przybywają morzem na Batum mocne siły zbrojne Turcyi, które bez zatrzymania się idą do Erzerum. Pogłoska o zajęciu tego miasta przez Rosyan jest zmyślona. Tamtejszy teatr wojny rozciąga się od rosyjskiej twierdzy St. Nikolas, którą Turcy zdobyli i jeszcze bronią, aż do Araratu.

Ku Erzerum prowadzą ze strony rosyjskiej dwie linie operacyjne z Tiflis przez góry Alages albo przez Gumei, zawsze jednak przez Kars, która-to twierdza, jako klucz do Anatolii bardzo silnie jest obwarowana i bez straty czasu i ludzi niemoże być zdobyta. Powtarzamy raz jeszcze, że książę Woronców obecnie wcale niemyśli o krokach zaczepnych, których podstawą jest niebezpieczny Kaukaz a jeszcze niebezpieczniejsze czarne morze. *(A. B. W. Z.)*

Grecya.

(„Observat. d'Athenes“ o powstaniu Greków w tureckich prowincyach pogranicznych.)

Ateny, 27. lutego. Dziennik „Observat. d'Athenes“ utrzymuje znów w artykule przydłuższym, że powstanie Greków w tureckich prowincyach pogranicznych — powstanie według niego niewczesne — przypisać należy jedynie ciemięztwu tamtejszego Derwent-Agi i gwałtom jego żołnierzy niekarnych. Jakoż poświadczył to konzul francuski w Janina zaraz po otrzymanej wiadomości o powstaniu, jak niemniej i konzul angielski, który był świadkiem tych gwałtów i nadużyć. Najpierwszym powodem do rozruchów był zresztą sam Derwent-Aga, nie płacąc wojsku należącego się żołdu, i zmuszając je tem postępowaniem do buntu. Należy przy tem obznajomić się z całym trybem zaciągania wojsk nieregularnych pod rozkazami Derwent-Agi, przeznaczonych do utrzymania porządku i egzekwowania podatków. Najmniej żądający ma pierwszeństwo, i dlatego też tacy ochotnicy są-to po większej części rozbójnicy z lat już dawniejszych, łupiezcy i bezkarne żołdactwo albańskie, dopuszczające się najsroższych nawet czynów na skinienie swego przywodźcy, który umyślnie robi zamieszki i rozruchy w kraju, iżby tylko pokazać się w oczach rządu gorliwym i koniecznym na tej posadzie. Tą razą wprawdzie zawiódł sie mocno w swych oczekiwaniach. Rząd grecki nie można wcale obwiniać o nieczynność lub podstęp; od dawniejszego bowiem już czasu zwracał uwagę tak mocarstw sprzymierzonych jako i samego rządu tureckiego na niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z podobnego systemu warowania granic. Równie też nie można zarzucać rządowi greckiemu, że nieprzewidział i nieprzytłumił zapału oburzonych tem mieszkańców swoich, zwłaszcza że zapał ten ma swoją stronę szlachetną i powstał z przyczyn od rządu greckiego niezawisłych, a mianowicie wywołany został na obcej ziemi od takich osób, po których czegoś podobnego nie należało się bynajmniej spodziewać. Wmieszanie się w tę sprawę rządu greckiego było-by tylko sprawiło większe jeszcze zamięszanie; trafiają się też wypadki, gdzie rząd rozumny ulega konieczności, jeżli już inaczej być nie może. Przy niedostatecznych środkach nie mógłby rząd zresztą przeszkodzić wymykaniu się mieszkańców swoich przez granicę, zwłaszcza że dawniej nawet połączone siły wojsk tureckich i greckich nie zdołały powstrzymać zupełnie napadów zbójeckich z jednego do drugiego kraju.

Artykuł pomieniony kończy temi słowy:

„Rząd grecki powziął środki chwalebne dla zalecenia równocześnie ludności swojej pokoju, rozumnej oględności i cierpliwości. Ludność znając dobre zamiary pieczołowitego rządu swego posłucha tych mądrych napomnień i zbawiennych rozkazów, i przyszłość swoją poruczy troskliwości jego.

Spokój, porządek, bezpieczeństwo panujące w tej chwili tak w mieście stołecznem jako i na prowincyi, są najlepszym dowodem przychylności i rozumnej uległości ludu greckiego rządowi swemu królewskiemu; teraźniejszy stan rzeczy i zaszłe przedtem oburzenie nie powinny mocarstwa europejskie bynajmniej niepokoić, lecz raczej niechaj się staną dla nich skazówką, jeżli kiedy zajmą się szczerze rozpoznaniem sprawy tej z moralnego i politycznego stanowiska, jakie na przyszłość zabrać jeszcze może.“ *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(Najnowsza expedycya angielsko-francusko-tureckich okrętów. — Złożenie z urzędu Baszy w Galata Serai.)

Konstantynopol. 27. lutego. „J. de Const.“ z 24go zawiera szczegóły o najnowszej expedycyi angielsko-francusko-tureckich okrętów, które odpłynęły z wojskiem i amunicyą do otomańskich portów w Azyi. Dnia 7. z. m. odeszła dywizya z Konstantynopola, przybyła dnia 8. do Synopy, a dnia 10. do Trebizondy, gdzie wysadziła na ląd 5000 żołnierzy i amunicyę. W Batum wysadzono na ląd dnia 12. lutego 3000 żołnierzy, prowiantu, amunicyę i t. d. Również zaprowiantowano Czuruk-Sufut, poczem udano się z powrotem; jednak w nocy z 13. na 14. rozprószyła burza okręta, i zerwała ster z tureckiej fregaty, to jest, z admiralskiego okrętu „Feizi-Bahri.“ Pomimo to dostała się dnia 15. do Synope, gdzie cała dywizya stała na kotwicy, która dnia 20. zajęła znowu w Bosforze swoje zwyczajne stanowiska. Angielskie i francuskie okręta podpłynęły aż do Redutkale dla rekognoskowania bardzo ważnych fortyfikacyi z przyczyny pozycyi, które Rosyanie tam wznieśli. Szewketit otrzymał nową fortyfikacyę i może się oprzeć regularnemu oblężeniu. W Batum wzniesiono również dwie nowe bateryе.

O uczestnictwie greckich oficerów w powstaniu pisze „Triest. Ztg.“:

„Równie jak wielu innych oficerów falangi podali się także pułkownik Stratos i jenerał Rangos do dymisyi z służby królewskiej i znajdują się już w obozie insurgentów w Peta i Kompoti o milę od Arta.

Za przykładem oficerów udało się także kilku wyższych urzędników do Epiru dla uczestniczenia w walce; nawet profesorowie uniwersytetu i studenci poszli za tym smutnym przykładem i prelekcye są zamknięte.

O złożeniu z urzędu Baszy w Galata Serai, pod którego juryzdykcyą było także przedmieście Pera, pisze „Tr. Ztg.“:

„Przed kilku dniami powstało około dziesiątej godziny wieczór na głównej ulicy Pera dla nieznacznego wypadku małe zbiegowisko, które tutaj równie jak w każdem wielkiem mieście często się wydarza. Patrol turecka przyaresztowała z zwyczajną procedurą tutejszej władzy bezpieczeństwa wszystkich, których tylko ująć zdołała. W ten sposób dostał się także przechodzący odźwierny ambasady austryackiej do tureckiego więzienia, a gdy przy zaprowadzeniu odwoływał się na swoją służbę, postąpiono z nim cokolwiek po turecku. Internuncyatura zawiadomiona przez obecne osoby o tym wypadku, posłała dragomana do Baszy domagając się na mocy swego prawa wypuszczenia swego służącego. Gdy Basza dał dragomanowi niegrzeczną i odmowną odpowiedź, udał się internuncyusz sam tej samej nocy do Baszy, ażeby swego służącego i austryackiego poddanego nie zostawić przez noc w tureckiem więzieniu, i austryackiemu prawu ani na chwili nie dać ubliżyć. Basza rozkazał natychmiast wypuścić przyaresztowanego; na żądanie internuncyusza został Basza

zaraz drugiego dnia złożony z urzędu, a żołnierzy policyjnych ukarano surowo za przekroczenie władzy urzędowej." *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11. marca. „Monitor" zawiera dodatek, którym marszałka St. Arnaud mianowano komendantem armii oryentalnej, marszałka Vaillant ministrem wojny. Dalszy dekret rozporządza otwarcie pożyczki w drodze subskrypcyi za pomocą wydania $4\frac{1}{2}\%$ rent po kursie emissyjnym 92, 50 i 3% po kursie 65, 25. Wypłata rat subskrypcyjnych będzie się odbywać miesięcznie począwszy od 15. maja.

Genua, 10. marca Parowa fregata „Constituzione" będzie uzbrojona i wraz z fregatą żaglową „Euridice krążyć będzie po wodach lewatyńskich.

Corfu, 9. marca. Trzy parostatki tureckie przybyły tutaj z Prevesy, gdzie wysiadło na ląd 2500 ludzi wojska tureckiego.

Alexandria, 6. marca. Jeneralny Namiestnik zasłabł w Kairze niebezpiecznie na febrę gastryczną. Dwa tureckie parostatki przybyły tu dla zabrania świeżych wojsk posiłkowych.

Bombay, 14. lutego. Kapitana Barry zastrzelili Birmanie z zasadzki.

Canton, 26. stycznia. Insurgenci mieli zająć Tien-tsien i zagrażają miastu Peking. Eskadra amerykańska odpłynie do Japonii. *(Lit. kor. austr.)*

— *Gazeta Wiedeńska* z d. 11. marca pisze: Według doniesienia z widowiska wojny nad Dunajem przeszło w nocy z d. 1. na 2. b. m. 200 strzelców rosyjskich między Gałaczem i Braiłą przez Dunaj i uderzyli na baterye tureckie, i jak się zdaje tylko dla zatrudnienia ich, gdyż tymczasem popłynęła flotyla rosyjska z Gałaczu do Braiły bez doznania szkody. Oddział strzelców stracił 16 poległych — między tymi 2 oficerów i 50 rannych.

Według innych wiadomości przeszło dnia 4. b. m. 2000 Arabów pod Kalaraszem przez Dunaj w zamiarze zniszczenia bateryi rosyjskich wzniesionych pod Sylistryą przeciw okrętom tureckim.

Po kilkugodzinnej walce przeciw 4 batalionom, 2 szwadronom, 1 pułkowi Kozaków i 1 bateryi pod jenerałem Boguszewskim odparto Turków ze stratą 50 poległych i 36 jeńców.

Dnia 28. z. m. spalił jenerał Popof 20 okrętów pod Nicopoli.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 15. marca. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 22r.9k.; żyta 16r.40k.; jęczmienia 13r.38k.; owsa 8r.27k.; kartofli 9r.56k.; — cetnar siana po 2r.27k.; okłotów po 1r.35k.; — sąg drzewa bukowego po 25r., dębowego po 23r.30k., sosnowego po 21r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 3. marca. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Tarnopolu, Zbarazu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 6r.54k.—5r.54k. —5r.48k.; żyta 5r.44k.—4r.48k.—4r.18k.; jęczmienia 3r.52k.—3r. 36k.—3r.12k.; owsa 3r.28k.—3r. -1r.42k.; hreczki 4r.36k.—3r.54k. —4r.12k.; kukurudzy w Tarnopolu 4r.; kartofli 2r.24k.—1r.36k.—2r. Cetnar siana kosztował 52k.—2r.—1r.18k.; wełny 120r.—102r. —0; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego 0—11r.—4r.20k., miękkiego 7r.—0—3r.46k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{3}{5}$k.—$3\frac{1}{5}$k.—4k. i garniec okowity po 1r.48k.—1r.20k.—1r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 15. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	—	6	4
Dukat cesarski	" "	6	5	6	8
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	29	10	33
Rubel śrebrny rosyjski	" "	2	1	2	2
Talar pruski	" "	1	58	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	90	45	91	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. marca 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	91	18
Dawano " " za 100	" "	90	48
Żadano " " za 100	" "	—	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. marca.

Obligacye długu państwa 5% 85; $4\frac{1}{2}\%$ $74\frac{7}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}\%$ —. Losy z r. 1834 209; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1211. Akcye kolei półn. 2210. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 234. Dunajskiej żeglugi parowej 592. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $456\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $131\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $130\frac{3}{4}$ l. 2. m. Hamburg 98 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.46. l. 3. m. Medyolan $128\frac{1}{4}$. Marsylia — l. Paryż $154\frac{1}{4}$ l. Bukareszt 213. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. marca.

Hr. Stadnicki Leon, z Nadyb. — PP. Szujski Piotr, z Janczyna. — Pilatowski Marc., z Bóbrki. — Czajkowski Hyp., ze Sarnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. marca.

Hr. Borkowski Dunin Sewer., do Stanisławowa. — P. Nikorowicz Mik., do Kołomyi.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	28 4 1	— 3°	0°	wschodni$_0$	pochmurno
2 god. pop.	28 4 1	0°	— 3°	wschodni$_0$	"
10 god. wie.	28 3 9	— 1°		"	pogoda

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „**Norma**".

Jutro: Na dochód p. *J. N. Nowakowskiego* dramat oryginalny: „**Zofia Morsztynówna**" przez p. dra. St. Pilata.

W sobotę: Na korzyść p. Mayera przedst. niem.: „**Das Waisenhaus in Paris im J. 1638**".

K R O N I K A.

Uczony baron Redern podaje w dzienniku „Frankfurter Post Zeitung" następujące data o Nowej Kaledonii, którą-to grupę wysp rząd francuski, jak wiadomo, dnia 24. września 1853 wziął w posiadanie:

Nowa Kaledonia (u krajowców Baladea) jest blisko 48 jeograficznych mil długa; według najlepszych kart jeograficznych wynosi jej szerokość 390 jeograficznych mil kwadratowych; przestrzeń jej wyrównywa przeto Lombardyi a większa jest niż Wirtemberg. Wyspa sosnowa, której wartość teraz zapewne się podniesie, liczy w przestrzeni ośm jeogr. mil kwadratowych, jest przeto zupełnie tej samej wielkości co księstwo Schaumburg-Lippe. Cała nowa posiadłość składająca się z dziewiętnastu większych wysp albo grup, zawiera 434 jeografi. mil kwadratowych i ciągnąc się 90 mil jeogr. w kierunku od strony południowo-wschodniej ku północno-zachodniej, leży między ośmnastym a dwudziestym trzecim stopniu południowej szerokości. Odległość południowego jej końca od północnego wybrzeża Nowej Zelandyi wynosi około 185 mil jeograficznych, a wschodnia odległość od wybrzeża wysp Neu-Sud-Wales wynosi około 165 mil jeograficznych. Angielska kolonia Moreton-Bay na północno-wschodniem wybrzeżu kontynentu australskiego oddalona jest od wyspy jodłowej o cztery dni podróży; do Sydnej dostać się można z Nowej Kaledonii w czterech do pięciu dni; jazda statkiem parowym z Francyi do portu Balade (Mahamate) w Nowej Kaledonii trwać będzie do siedmdziesięciu dni. Wyspy tej grupy są w niektórych miejscach nieprzystępne, jednak znajduje się w Nowej Kaledonii i na wybrzeżach wyspy jodłowej kilka dobrych portów. Wyspa jodłowa bardzo jest urodzajna, w Nowej Kaledonii tylko część południowa. Klimat jest umiarkowany i zdrowy, wegetacya bujna, minerałów podostatkiem, zwierząt mało; cała ludność składa się z małej liczby murzynów australskich (antropofagów). — Tę grupę wysp odkrył Cook w roku 1774; d'Estrecasteaux zwiedzał ja w r. 1792, a Dumont d'Urville w r. 1828. Od roku 1840 usiłowano kilkakrotnie założyć tam stacye misyonarskie tak ze strony Anglików jak i Francuzów, ale wszystkie te usiłowania rozbiły się o dzikość tamtejszych mieszkańców. Misyonarze uważali te wyspy za własność angielską; towarzystwo zaś, na którego czele Dr. Lang się znajdował, musiało je uważać za będące bez właściciela, gdyż w roku 1848 ofiarowało niemieckiemu zgromadzeniu narodowemu Nową Kaledonię na założenie kolonii.

— Dziennik „Pesti Naplo" umieszcza przesłaną mu z Baczki wiadomość, któraby mogła się przydać snadnie do osnowania z niej zajmującego romansu. Przed kilkoma laty zginął nagle bez wieści i najmniejszego śladu synek pewnej znakomitej i majętnej rodziny z komitatu wesprymskiego. Sądzono wówczas powszechnie i nie bez powodu, że chłopca tego uwieziono ukradkiem. Jakoż po długoletnich nieustannych zabiegach powiodło się nareszcie odszukać zaginionego i wykryło się nareszcie, że syn stroskanej rodziny przebywał pod obcem nazwiskiem w Sz.... w usługach pewnego państwa, i że był już żonaty. Babka jego przesłała mu natychmiast znaczną sumę dla oporządzenia się według nowego stanu swego z tem wezwaniem, ażeby jak można tylko najspieszniej zjechał do dóbr swoich. Młody baron był najprzód na nauce u krawca, później sługiwał w różnych domach, i wszędzie zjednał sobie swoją przyjemną powierzchownością, szczególną zręcznością i skromnem ułożeniem miłość i zaufanie. Wkrótce zamierza odjechać do Baczki i wyprawić tam ucztę dla dawniejszych swych chlebodawców.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.